

Prenumerata.
na miejscu mk.
1500, na prow.
mk. 1900. Za
odnoszenie do
domu doliczają się
300 mk.
Ogłoszenia za
wiersznonporel.
Pierwsza strona
300 mk., druga i
trzecia 225 mk.,
czwarta 8-lamo-
wa 100 mk. Ogł.
drobne po 50 m
za wyraz, tust.
druk. podwójnie.
Najmn. ogł. 500
mk. Dla zagran.
ceny o 200 proc
wyższe.

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII.

Toruń

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; proszą, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmowane są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.



J. Joskowicz
Kuśnierz Paryski
Wrocław, ul. Nowy Rynek 18 front
róg Zduńskiej vis a vis cerkwi

połącza na sezon jesienny i zimowy 1923 r. palta futrzane podług najnowszych fasonów ostatniej mody paryskiej z własnych i powierzonych futer

posiada na składzie wielki wybór najmodniejszych skórek futrzanych oraz galanterję futrzaną jako to, czapki, etole, kołnierze, mulki, garniturki dziecięce i t. d. —

przyjmuje farbowanie lisów i innych futer oraz wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Zawiadomienie.

Znany muzyk **H. Birnbaum** wrócił do Wrocławia i udziela nadal lekcji muzyki wyłącznie na skrzypcach. Kurs na mandolinie w ciągu 6-ciu tygodni. Wiadomość: Cafe Imperjal, cały dzień.

Tanio i elegancko

po cenach przystępnych można się ubierać w Zakładzie Krawieckim **H. Malinowskiego** ul. Kowalska 2 m. 8.

Zarząd Towarzystwa Spółdzielczego

„Spółka Kujawska”

zawiadamia Członków Towarzystwa, że naznaczone na 23 listopada r. b. nadzwyczajne Ogólne Zebranie z następującym porządkiem dziennym

1. Zagajenie posiedzenia.
 2. Wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów.
 3. Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zebrania.
 4. Odczytanie protokołu rewidenta Rady Współdzielczej przy Min. Skarbu.
 5. Likwidacja spółdzielni i wybór 3 członków komisji likwidacyjnej.
- z powodu nieprzybycia wymaganej przez Ustawę liczby członków nie odbyło się. Następne nadzwyczajne Ogólne Zebranie, w myśl rozesłanych zawiadomień, odbędzie się

w dniu 30 listopada r. b. o godz. 6 po poł.
w sali Towarzystwa Krajoznawczego z tym samym porządkiem dziennym.

Najgorsza niewola.

Jeżeli rządząc się męską zasadą „patrzenia prawdzie prosto w oczy”, zastanowimy się dobrze nad:

sposobami i celami czteroletnich rządów lewicy; robotą, hasłami i sympatjami rzekomo polskich stronnictw jawnie lub skrycie socjalistycznych; samowolą i wiarołomną polityką p. Józefa Piłsudskiego; bezkarnym intrygowaniem p. Askenazego; wzrastającą arogancją i wpływem pasożytujących na ciele Polski żydowskiej i niemieckiej mniejszości narodowych, które sprzymierzyły się z lewicą i uważając p. Piłsudskiego za „swego człowieka” (Unser Mann), nie tylko odgrywiają rolę jęczyczka u wagi, ale sięgają po ster władzy...

to musimy dojść do wniosku, że nie tylko wyzwolenie Ojczyzny naszej było i jest częściowe, połowiczne, powierzchowne, ale, iż w ogóle byt Rzeczypospolitej jest zagrożony, że fundamenty Jej podgryzają semickie szczury wędrowne, że pruski gad, (którego nikt nigdy i niczem nie ugłaszczuje zwraca przeciwko Niej swe szpony, że jeszcze nie wyżyliśmy się jadu, jakim serce i duszę narodu zatrąwała niewola.

Jesteśmy jeszcze pod tej półtorawiekowej niewoli złym urokiem tak dalece, że jej należycie nie znamy, że nie przedsięwzięliśmy odpowiednich środków, aby zatrzeć ślady i wypalić jej zarazki, a przedewszystkiem, aby uniemożliwić jej powrót.

Zaborców naszych ocenialiśmy,

mówiąc słowami poety, „jak węża po skórce”, uważając za najlepszego tego, który nam wyrządził krzywdę największą.

W brutalnym ucisku rosyjskim krzepła wytrzymałość polska; podobnie pod zaborem pruskim w miarę wzmacniania się prześladowań rosła odporność nasza.

Ani knut kozacki, ani kazamaty więzień carskich, ani ludowy cmentarz Sybiru, ani szubienice nie zdołały nas odczyścić miłości Ojczyzny i swobody, nie wykorzeniły dążenia do niepodległości. Moskal potrafił tylko „w kajdany zakuć dłonie”, ale „wolnej duszy niezdołny był skuć”. Drewniały ręce w okowach, gwałcił się kark pod razami przemocy, „ale czucie wolności żyło i jak płomień zawsze rwało się do góry.

Podobnie w Wielkopolsce, na pomorzu i Śląsku „Drang niemiecki nach Osten” łamał się się wściekłą a bezsilną falą na skale bohaterskiej solidarności narodu polskiego. Przywiązanie chłopca polskiego do ziemi wyrosło mu na drodze, jak żelazna tama; pozbawiony dachu nad głową, zamieszkał Drzymała na cygańskim wozie, ale z placówki nie ustąpił. Ustawa kagańcowa nie narzuciła nam obcego języka, nie zdołała pogrześć ojczyściej mowy, dla której starzec poświęcał spokój ostatnich dni żywota, ojciec rodziny nie wahał się tracić korzystnej posady, a dziecko wrzesińskie krwią się zalewało. Pałka orgeszowych bandytów, pieniądź węglowych baronów, podstępna agitacja komunistów nie złamała patriotyzmu górnośląskiego robotnika, którzy dla „świętej miłości ojczyzny” zniósł wszystkie prześladowania i zawody, aż doszedł celu, wyzwolił się z jarzma niemieckiego, powrócił na łono Ojczyzny, niosąc Jej w ofierze nieprzebrane skarby węglowe swej ziemi i droższy od nich hart ducha, nieskażone, niezachwiane płomieniem wiary gorejące serce polskie.

Inaczej w zaborze austriackim. Tam nas umiano wziąć na tanią leżkę „szlachetnej” Marji Teresy, na „dobroć” wysługującego się Wilhelmowi „Franza Josepha”. W Galicji nie nakładano nam tak ciężkich kajdan, nie pędzono do więzień i na wygnanie, ale owszem pozwalano paradować w kontuszach, śpiewać swobodnie, ba nawet pobrzakiwać blaszaną szabelką. Lecz w delikatny sposób okradano nas z mienia, a przedewszystkiem zapuszczano w żyły jad biurokratyzmu, znieprawiono dusze karjerowiczostwem, dworactwem, aż doszło do tego, że nietyle ręce drętwieć, nietyle karki, co myśli gwałt się zaczynały. I czego ani krwawy Mikołaj, ani brutalny Bismark dokonać nie potrafili — tego dopięły chytne lisy wiedeńskie. Oto osiwały wódz rewolucjonistów

gotów rodaka „burzuja” albo szlachcica czy księdza wieszać na latarni, zaczął jak bluszczyk niekzemny wić się podle wokół stóp habsburskiego tronu (Daszyński). Oto drugi wódz, komendant „niepodległościowców” (p. Piłsudski) dobrowolnie stawał na baczność... Przed kim? — Przed wasalem Wilhelma. I kiedy? — Wtedy, gdy już huczały gromy sądu Boga, gdy pół świata stanęło w ogniu wielkiej wojny, o której przyście modlił się Adam Mickiewicz, gdy już pękło wieko trumny naszej i od bram Paryża, z krwawych pół Szampanji szedł wichr wolności, bily dzwony zmarłych Ojczyzny.

I zaiste prawdę mówił poeta, nazywając takie zatrucie ducha „największym bólem bólów”. Bo oto zerwaliśmy się z żelaznego łańcucha Moskwy, złamaliśmy stalowe jarzmo Berlina, a zgnilizna austriacka wciąż nam oddech zatrąwa, a c. k. wiedeński rak truje zrazę i państwo nasze.

Cóż stąd, że rzyce i nogi wolne, kiedy na oczach mgła, kiedy dusza chorzeje, kiedy myśli ludzi kierujących kraju losami nie zdołały się uwolnić z więzów obcych pojęć. Pojęć wrogich świętym tradycjom ojców; pojęć, które paczą dzieło Zmartwychwstania i stają na drodze zwycięstwu Sprawy narodowej.

Nie udało się utrzymać przy życiu spróchniałej Austrii, tego z góry skazanego na zagładę tworu, który wyrósł z błota gwałtu i obludy, trwając tak długo dopóki niezgoda i ciemnota oszukiwanych i krzywdzonych nie pozwala im poznać przewrotności i słabości wspólnego wroga.

Ale ludzie, w których duszy pozostał jeszcze czad niewoli, ludzie, których c. k. wiedeńska szkoła fałszu do grantu wypaczyła usiłują stworzyć z Polski Austrię w drugim, gorszym jeszcze wydaniu.

W gorszym, bo chcą ją oprzeć na dawno w całym świecie zbankrutowanym systemie socjalistycznym, na systemie stworzonym przez żydów, widzących w nim narzędzie do zemsty nad „gojami”, sposób do zniszczenia, pokłócenia i opanowania narodów chrześcijańskich.

Wobec tego nie dziw, że żydzi ze swym obłędem imperjalizmu zarażonymi spółnikami Niemcami użyczają rządowi lewicowemu i federalistycznej polityce p. Józefa Piłsudskiego tak gorliwego poparcia. Pragną oni, aby pod polską firmą ugruntował się ich żydowski system socjalistyczny, aby ster naszych rządów ujęli ich ludzie; ich ludzie choćby polskiego pochodzenia, ale odpolszczonej myśli.

Gdyby ten plan żydowski urzeczywistnił się w całej pełni, gdyby żydom z pomocą Niemców udało się

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Na kościół św. Stanisława.
Klasa szósta szkoły № 1 we Włocławku składa 1675 mk. (tysiąc sześćset siedemdziesiąt pięć mk.)

Na ochronkę przy ul. Biskupiej.
Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Michała Rafalskiego składa pięć tysięcy mk. Teodor Grabowski.

TKACKIE

ręczne warsztaty, ulepszone, meonej budowy i przybory tkackie w najlepszym gatunku są na składzie oraz

PRZĘDZALNICZE

małe maszyny do lnu i małe gromie do wełny wykonywa na zamówienie fabryka maszyn w Warszawie, ul. Włocza 2. — Inż. W. Żorawski.

CENNIKI BEZPŁATNIE.

BÓLGŁOWY, MIGRENE

NATYCHMIAST USUWA
MIGRENO-NERVOZIN

BEZBOLNĄ I SZYBKĄ
SŁABOŚĆ I ŚCISNIĘCIE

MARKA „KOGUT”



Suchoty oraz wszelkie **piersiowe** choroby
leczy „Balsam Thiocolan Age”.
Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Choroby żółtaka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemoroidy i t. p.
radikalnie leczą **Szwajcarskie gorzkie zioła**
Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut”.
Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Dr. med. Linke choroby skórne i weneryczne
ul. 3-Maja № 6
przyjmuje 10—12 i 3½—5
Panie 2½—3¼.

Notujcie adres!

Podaje do wiadomości Szanownym Paniom, iż powróciłem z zagranicy i oddaję pracownia moja wykonuje różne hafty maszynowe i ręczne a także мережки według najnowszych modeli zagranicznych

Przedmiejaska Nr. 17

lub wejście przez sklep obuwni i galanterji A. Honigsteina od ul. 3-go Maja Nr. 35.

Kreślę się z szacunkiem
A. Honigstein.

Wiercimy studnie wszelkich wymiarów i głębokości dla miast, fabryk, browarów, gorzelni, młynów, mleczarni, wielkich i małych gospodarstw roln.

Zakładamy wodociągi.

Wykonujemy wiercenia poszukiwawcze.

Dostarczamy pompy i montujemy wszelkiego rodzaju.

J. Kopczyński & S

Oddział w Bydgoszczy
Plac Piastowski № 11. Tel. 1166.
Centrala w Poznaniu.

KTO SPRÓBOWAŁ
TEN PRZEKONAŁ SIĘ
ŻE NAJLEPSZA
PASTA DO OBUWIA
JEST „MARY”
ZADAĆ WSZĘDZIE

Pasta „MARY” dzięki swym własn. chem. czyni skórę odporną na wilgoć, za obiega pękaniu i nadaje obuwni piękny połysk. Fabryka „MARY” Warszawa, ul. Dzielna № 48.

OGŁOSZENIE URZĘDOWE.

Niniejszym podaję do publicznej wiadomości, że na mocy uchwały Rady Miejskiej miasta Włocławka z dnia 24 sierpnia 1922 r., zatwierdzonej reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wydanym w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu w dniu 10 b. m. ze L. S. M. 5008 z dniem 28 listopada r. b. wprowadza się zmiany następujących miejskich statutów podatkowych:

I) W art. 4 Statutu opłat miejskich od przesyłek kolejowych dla miasta Włocławka do punktów wylizających zwolnienia od opłat, dodaje się punkt „f. transporty węgla”.

II) W Statucie miejskiego podatku od węgla i koks skreśla się w nazwie Statutu oraz w art. 1, 3, 5, 7 i 8 słowa „koks”, zaś w art. 2 tegoż Statutu wysokość stawki podatkowej od węgla zamienia się z 6% na 10%.

Zgodnie z powyższymi zmianami miejskich Statutów podatkowych z dniem 28-go listopada 1922 r.

1) węgiel wolny jest od miejskiej opłaty od ładunków kolejowych, pobieranej na dworcach kolejowych, a natomiast podlega podwyższonemu do 10% ceny podatkowi konsumpcyjnemu miejskiemu od węgla, pobieranemu bezpośrednio przez Kasę Miejską;

2) koks wolny jest od podatku od węgla, pobieranego bezpośrednio przez Kasę Miejską, a natomiast podlega w dalszym ciągu, w wysokości dotychczasowej, opłatom od ładunków kolejowych, pobieranym na dworcach kolejowych.

Ponieważ zastosowanie powyższych zmian Statutów podatkowych przez organa Kolei Państwowych może uleżyć zwłoce, zatem w wypadkach pobierania na dworcach kolejowych po dniu 27 b. m. opłat od ładunków kolejowych odnośnie transportów węgla udowodnione pokwitowaniami, a pobrane na dworcach kolejowych, opłaty od ładunków węglowych zostaną potrącone przy wymiarze miejskiego podatku od węgla.

PREZYDENT: Krause.

Biuro Komisowo-Handlowe

we Włocławku, ul. Zamcza 4 m. 3.

(dawniej ul. Szpichlerna 22)

Filje: w Warszawie, w Równem i Grudziądzu.

Pośredniczy przy kupnie i sprzedaży,
oraz poleca i załatwia najsolidniej jako
jedyna chrześcijańska firma na Kujawach:
majątki ziemskie, posesje miejskie, fabryki,
tartaki, młyny, hotele, restauracje, sklepy itp.

Biuro posiada swoich przedstawicieli we wszystkich większych miastach na obszarze całej Rzeczypospolitej.

KALENDARZ
POWSZECHNY
TRUSTOWY

na rok 1923

już wyszedł z druku.

Bogactwo treści, obfitość pięknych ilustracji, interesujący dział gospodarczy, przewidywania pogody, mnóstwo pożytecznych drobiazgów sprawia, że Kalendarz niniejszy przewyższa roczniki poprzednie.

Skład główny w Księgarni Powszechnej.

Nabyć można we wszystkich księgarniach,
kioskach i u sprzedawców pism.

Kupujcie Kalendarz Powszechny na rok 1923.

Do sprzedania

w młynie u Braci Jędrzejewskich
w Lubieniu

LOKOMOBILA

o sile 35 koni,
firmy angielskiej Atlanta.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, „weneryczny”. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

Baczność! Reperację obuwni wykonywa sumiennie tanio, Zamcza № 6 m. 1.

Do sprzedania kasa ogniowata pałacerna. Killińskiego 12 m. 4.

Francuskiego konserwacji udziela w godzinach popołudniowych od 5-ej. Wiadomość listownie. Nadleśnictwo Włocławek. Fabryka W. Gurczyński.

Gospodynii lub kucharka do kawalerskiego domostwa potrzebna. Zgłoszenia w administracji Słowa Kujawskiego.

Kupię pianino lub fortepian. Wiadomość w Administracji Słowa.

Lando sprzedam przedwojennej roboty w dobrym stanie. Włocławek ul. 3-Maja 16 Zukotyński.

Magazyn mebli T. Dzieciotowski we Włocławku, ul. Cyganka Nr. 11 w podwórzu.

Okazyjnie do sprzedania fortepjan, pianina krzyżowe, kredens dębowy, mikroskopy, cztery obrazy olejnej ręcznej roboty w ramach. Wiadomość Zabia 27 Kuczyński.

Okręca damskie, kostjummy, palta, plusko, futra, wykonywa solidnie z własnych i powierzonych materiałów H. Kempczyński. Włocł. Brzeska 11 róg Zabiej.

Pokoju z meblami lub bez poszukuje profesor. Zgłoszenia do Adm. „Słowa”.

Potrzebna zdolna pończoszarka do ręcznej maszyny. Włocławek ul. 3-Maja 16 Zukotyński.

Potrzebny tokarz i praktykant ślusarski. Zgłaszać się do fabryki osi „J. Szwaro”.

Przyjmuje męską bieliznę do szycia, robotę wykonywam solidnie, ul. S-go Antoniego № 2, róg Stodólnej Szulcowo.

Uprzejmie komunikuję Szanownej Publicznosci o nadejściu świeżego transportu towaru wszelkiego rodzaju. St. Andrzejewska, Stacja P. K. P. Dom familijny № 1.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Antoniego Chmielewskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Jana Mikulskiego. Znalazca zechce oddać do policji.

Za zniewagę, uczynioną w rozdrażnieniu w dniu 4 kwietnia r. b. na Starym Rynku przepraszam panią Rozalję Krajewską i cofam wypowiedziane przezemnie słowa. Jan Świątkiewicz.

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne na imię Henryka Müllera. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono kartę bezterm. urlopu Fryderyka Wawrzyńca, wydaną przez P. K. U. Włocławek.

3 włoki ziemi pszenno-żytniej, budynki murowane, dom mieszkalny o 5 pokojach i kuchni, 6 koni, 15 bydła, drób, maszyny rolnicze nadkompletne, własna lokomobila. Cena 65 mil. mkp. Zamcza 4 m. 3.

9 włók ziemi pszenno-buraczanej, w tym 50 m. łąki z torfem, 20 m. lasu, reszta ziemia żłaniasta. Budynki murowane, dom mieszkalny o 10 pokojach, 10 koni, 12 krów dojnych, 12 jałówek, maszyny rolnicze. Cena 100 mil. mkp. Zamcza 4 m. 3.

16 włók ziemi pszenno-żytniej w tym 50 m. łąki z torfem 50 m. ugoru 6 m. ogrodu owocowego, reszta ziemia orna. Zasiewy: 140 m. żyta, 8 m. pszenicy, 20 m. jęczmienia, 25 m. owsa, 20 m. pelunki, 10 m. grochu, 89 m. seradeli. Dom mieszkalny o 8 pokojach, budynki murowane, 18 koni, 25 krów dojnych, 15 jałówek, maszyny rolnicze kompletne. Cena 140 mil. mkp. Zamcza 4 m. 3.

Kupujcie 8%
pożyczkę złotą!